PRZEMYSŁ GRAFICZNY

ORGAN RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11 TELEFON 195-52

WYCHODZI PIĄTEGO I DWUDZIESTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI 8765 W WARSZAWIE

ROK I | WARSZAWA, 20 GRUDNIA 1924 | Nr 10—12

OD REDAKCJI

W wydawnictwie naszem nastąpiła przerwa z przyczyn od Redakcyi niezależnych. Obecnie wydawnictwo zostaje wznowione i wychodzić będzie regularnie w początku i w połowie każdego miesiąca.

Niniejszy numer wskutek trudności technicznych wydajemy jako podwójny.

Starać się będziemy nadal jak najdokładniej informować ogół naszych czytelników w sprawach organizacyjnych i fachowych naszego przemysłu i sądzimy, że wszyscy ci, którym dobro i pomyślny rozwój polskiego przemysłu graficznego nie jest obojętnym raczą nasze wydawnictwo popierać.

NASZE STANOWISKO

Ostatni zatarg w warszawskim przemyśle graficznym jest dla naszych stosunków gospodarczych ze wszech miar znamiennym objawem. Przedewszystkiem był to pierwszy w tym zawodzie strajk od roku 1919; a więc w okresie, kiedy fala strajkowa, przenosiła się z jednej gałęzi przemysłu na drugą, warszawski przemysł graficzny pracował bez przerwy. Cóż się więc stało? Dlaczegóż to nagle warszawscy pracownicy graficzni zastrajkowali, skoro żaden wykwalifikowany rzemieślnik w Polsce i bodaj za granicą nie zarabia tyle co oni? Tu właśnie kryje się cały problemat, a tym, którzy jego powagi a nawet grozy nie pojmują, musimy go wyjaśnić.

Dla krótszego zobrazowania położenia przytoczymy przedewszystkiem treść memorjału, złożonego panu prezesowi Rady Ministrów przez Radę Poł. Org. Przem. Graficznego w Warszawie dnia 6 października r. b.

„Do Pana Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Wychodząc z założenia, że przemysł graficzny należy traktować nietylko jako jeden z działów przemysłu rodzimego, lecz jako podwalinę oświaty i kultury narodowej, Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie uważa sobie za obowiązek poinformować Pana Prezesa Rady Ministrów o groźnej sytuacji, w jakiej obecnie przemysł graficzny się znajduje, o przyczynach, które do niej doprowadziły i skutkach, jakie mogą nastąpić w razie niezastosowania środków zaradczych:

Pierwsze lata niepodległości Polski stworzyły dla przemysłu graficznego, zwłaszcza w Warszawie, sytuację naogół korzystną. Liczne zamówienia instytucji rządowych nanowo organizującego się Państwa, olbrzymie zapotrzebowanie druku banknotów markowych w okresie inflacyjnym, wreszcie ogólny rozwój przemysłu i handlu — wszystko to wprowadziło ruch ożywiony w zakładach graficznych.

Szybko zorjentował się w tym położeniu związek zawodowy pracowników drukarskich, wysuwając pod groźbą strajków coraz nowe żądania podwyżki płac, a nawet już w okresie działalności Komisji do badania kosztów utrzymania przy G. U. S. niezależnie od wyników, ogłaszanych przez tę komisję.

Trudno się było opierać, choć nasza organizacja wszystkie wysiłki w tym kierunku czyniła. Z jednej bowiem strony nawał zamówień przeważnie rządowych, zmuszał do terminowego ich wykończenia, z drugiej zaś strony dawne Państwowe Zakłady Graficzne wyrywały wprost każdego pracownika, nęcąc go istotnie zarobkami o niesłychanej wysokości.

Okres ten trwał przez lat 5, aż wreszcie nastąpiła upragniona sanacja skarbowa, i stabilizacja waluty. Chwila ta zastała przemysł graficzny w Warszawie w rozpaczliwem położeniu: płace pracowników, jak to poniżej wykazujemy, wyśrubowano do niemożliwych granic, a napływ zamówień spadł do minimum.

W cyfrach, które najlepiej obrazują nienormalność położenia, minimalne płace wykwalifikowanych pracowników graficznych przedstawiają się jak niżej.

Warszawa . .	zł. 85.—	tygodniowo
Poznań . . .	„ 41.—	„
Kraków . . .	„ 54.—	„
Lwów	„ 57.—	„
Zagranicą zaś:		
Berlin	„ 38.—	„
Paryż	„ 32.—	„

Z powyższych danych jasno wynika, że w tych warunkach przemysł graficzny w Warszawie nadal rozwijać się, a nawet istnieć nie może. Nie chodzi tu jednak tylko o przemysł graficzny w Warszawie, lecz o wytwórczość graficzną w całej Polsce, a co zatem idzie o byt książki polskiej — tej podstawy oświaty i kultury. Polityką bowiem najbliższych dni związku zawodowego pracowników drukarskich, jak to nam jego zarząd osobiście komu-

nikował, jest wyrównanie płac na całym terenie Polski, doprowadzając je wszędzie do wysokości płac warszawskich. Na tym tle wybuchł już przed 2 tygodniami strajk w Poznaniu i dalsza akcja w tym kierunku niedługo każe na siebie czekać.

Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w Warszawie postanowiła energicznie przeciwstawić się zamierzeniom związku pracowników, upatrując w ich akcji z jednej strony egoistyczne popieranie własnych interesów na krótką metę, z drugiej zaś strony szkodliwość dla społeczeństwa i Państwa. Niezależnie bowiem od drożyzny polskiego słowa drukowanego, która w tych warunkach wzrosłaby w dalszym ciągu, akcja ta musi w najbliższym czasie wywołać podobny ruch we wszystkich innych gałęziach przemysłu, skoro tam płace są o kilkadziesiąt procent niższe.

W ten sposób nowa fala drożyzny może zalać Polskę niszcząc dzieło sanacji skarbowej i wywołując nowy wstrząs gospodarczy.

W dniu 4 lipca r. b wygasła umowa zbiorowa zawarta w swoim czasie pomiędzy „Radą Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego" a związkami zawodowymi pracowników.

Po dłuższych debatach wspólnych pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy p. M. Klotta, w których Rada uzasadniała konieczność obniżenia cen warszawskich, po odrzuceniu wreszcie przez związki pracowników propozycji p. Inspektora przekazania tej sprawy do ostatecznego rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu, petraktacje zostały zerwane i umowa zbiorowa nie odnowiona.

Zarządy poszczególnych zakładów graficznych próbowały rokować ze swymi pracownikami, którzy jednak pod groźbą terroru ze strony ich związku, choć nieraz przekonani, ustąpić nie mogli.

Tymczasem liczba bezrobotnych w Warszawie zwiększała się z dnia na dzień i doszła we wrześniu do 500 t. j. około 30% ogółu pracowników.

Wreszcie w końcu września związki pracowników wystąpiły za pośrednictwem delegatów w poszczególnych zakładach z żądaniem podwyższenia zasadniczego minimum płacy z 85 na 92 zł. tygodniowo, motywując to wzrostem drożyzny, wykazanym przez Komisję statystyczną. Żądanie to ze względów powyżej wymienionych Rada uznała za niemożliwe do przyjęcia, wskutek czego w dniu 29 września w przeważnej części zakładów graficznych w Warszawie pracownicy rozpoczęli strajk. Strajk ten nie objął jedynie tych zakładów, które nie chcąc zrozumieć powagi sytuacji, na wszelkie podwyżki natychmiast się zgodziły, a do nich przedewszystkiem należą drukarnie gazetowe.

„Rada Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego" zdaje sobie sprawę z tego dokładnie, że zatarg, który obecnie wybuchł, był, wobec krótkowzrocznego i nieobywatelskiego stanowiska związku zawodowego drukarzy, prędzej czy później nie do uniknięcia.

Rada podjęła narzuconą jej walkę w głębokiem przekonaniu, że walczy nietylko w imię interesów poszczególnej grupy przemysłowców, lecz w imię najżywotniejszych interesów całego społeczeństwa, a więc szerokich kół czytelników książki polskiej, młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, wreszcie w imię godności narodowej. Trudno bowiem dopuścić, by w niedługim czasie książka polska miała być wykonywaną zagranicą, gdzie jej produkcja kosztuje o 50% taniej, i to jedynie z powodu niższych stawek robocizny, a że przewidywania te oparte są na realnych podstawach, możemy podać fakt, że już dzisiaj liczne wydawnictwa polskie są oddawane do druku zagranicę.

Rada Poł. Org. Przem. Graficznego jest przekonaną, że zapatrywania jej spotkają się z całkowitą aprobatą Pana Prezesa Rady Ministrów i dlatego przedstawiając powyższe uwagi Rada ma zaszczyt prosić Pana Prezesa Rady Ministrów o łaskawe poparcie jej usiłowań w sposób, jaki Pan Prezes Rady Ministrów uzna za stosowny, a więc czy to za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej czy też innych organów Jemu podległych.

Przedewszystkiem jednak byłoby pożądanem, by zakłady graficzne podległe poszczególnym Ministerstwom czy Urzędom Państwowym, przyłączyły się do akcji przez „Radę Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego" dla dobra ogólnego prowadzonej, a przynajmniej nie udaremniały jej wysiłków przez akceptowanie nieuzasadnionych żądań związków zawodowych pracowników, podkopujących byt polskiego słowa drukowanego".

Zdaje się, że stanowisko nasze określone zostało jasno i słusznie. Chodzi nam o byt polskiego słowa drukowanego, którego przyszłość przedstawia się nader smutno. Zależy nam na tem, by było ono dostępne nie tylko dla ludzi zamożnych, lecz i dla szerokiego ogółu czytelników. Licząc się z rozwojem polskiego czytelnictwa i koniecznością skutecznej walki z analfabetyzmem pragniemy dać tanią książkę tym wszystkim, którzy jej dotychczas nie mają.

Trubno chyba o bardziej demokratyczne stanowisko. A podkreślić to raz jeszcze musimy, że droga nasza nie oparta jest chyba na krzywdzie pracowników drukarskich, których zarobki przewyższają znacznie zarobki inteligencji pracującej, a nieraz sięgają nawet uposażeń ministrów.

Jednakowoż zasady i myśli nasze napotkały zupełny brak lub niechęć zrozumienia ze strony przeciwnej. Nie widząc, czy też nie chcąc widzieć, grozy położenia polskiego przemysłu graficznego, związki zawodowe prą ku dalszej zwyżce płac na podstawie notowań urzędowych wzrostu drożyzny. Przywykłe do tego, że wszelkie ich żądania były dotychczas zaspakajane w okresie inflacyjnym, nie zdają sobie sprawy z tego, że dziś, gdy pieniądz polski jest oparty na złocie, prace w przemyśle nie mogą być regulowane w związku z chwilowym wzrostem lub spadkiem cen rynkowych, lecz zależnie od międzynarodowej konjunktury gospodarczej. Tyczy to się szczególnie Polski, kraju o najdroższej produkcji na świecie, a w Polsce samej zwłaszcza przemysłu graficznego, gdzie płace są najwyższe.

Związki zawodowe przemysłu graficznego nie chcą wreszcie zrozumieć, że dodatki drozyźniane mogą być stosowane jedynie względem tych pracowników, których zarobki są niższe od przedwojennych, licząc podług parytetu wartości złota.

Jest to nawet opinja Pana Prezesa Rady Ministrów, którą zakomunikował przedstawicielom Rady Poł. Org. Przem. Graficznego w odpowiedzi na ich w tej kwestji zapytanie.

A wszak drukarze warszawscy zarabiają około 300% tego co przed wojną.

Wszelkie argumenty i perswazje, któremi staraliśmy się przekonać przedstawicieli pracowników natrafiały na upór i ciasną pewność siebie. Każdy szerszy pogląd czy próba spojrzenia w przyszłość są niedostępne ich krótkowzrocznej polityce. Tembardziej pro-

jekt przymusowego arbitrażu, wysuwany przez nas kilkakrotnie, był przez związki odrzucany kategorycznie, wiedziały one bowiem, że nie znajdzie się człowiek w Polsce, któryby stanął na ich nierozumnem stanowisku. Podczas ostatnich rokowań w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem Pana Inspektora Ulanowskiego, rzucone zostało przez przedstawicieli Rady Poł. Org. Przem. Graf. nazwisko znanego działacza socjalistycznego, Tadeusza Hołówki, jako ewentualnego rozjemcy, lecz i ta kandydatura była przez związki, a przynajmniej przez głównego ich przedstawiciela p. Witkowskiego, uznaną za nie do przyjęcia.

Jakże w takich warunkach dyskutować czy pertraktować? My twierdzimy, że polski przemysł graficzny jest zagrożony, płace zbyt wysokie, wydawcy kierują poważne zamówienia za granicę, a związki wciąż to samo: „Zarabiamy dobrze, lecz żądamy jeszcze więcej".

Niestety, a stwierdzić to należy z goryczą, pogląd Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego na ciężką sytuację nie podziela w praktyce nawet wielu z tych, od których społeczeństwo najwięcej może tego spodziewać się ma prawo. Powiadamy w praktyce, gdyż zasadniczo poglądy ich są może jednakowe, lecz wybierając pomiędzy zasadą a interesem, jemu oddają na całej linji pierwszeństwo. Mamy tu na myśli przedewszystkiem wydawców pism codziennych, których ustępliwość wobec żądań pracowników stała się w warszawskim świecie drukarskim wprost przysłowiową. Składacz gazetowy, zarabiając po tysiąc kilkaset złotych miesięcznie żąda dodatku drożyźnianego (!) otrzymuje go po jednogodzinnym strajku, przyczem współwłaściciel wielkiego pisma codziennego pędzi samochodem do lokalu związku zawodowego dla podpisania cyrografu, bo każda minuta zwłoki to jedna strona ogłoszeń mniej. To fakt — nie anegdota. I jakże tu się dziwić, że polskie pisma codzienne są trzy razy droższe niż przed wojną; i pocóż szukać przyczyn drożyzny polskiego druku.

Pocóż szukać przyczyn drożyzny książki polskiej, podręcznika szkolnego czy elementarza, jeżeli wielkie firmy wydawnicze, posiadające własne drukarnie, podpisują bez targu każdą przedłożoną im przez związek pracowników umowę, przerzucając dopłacony dodatek do ceny książek.

Pocóż wreszcie walka o byt drukarstwa polskiego jeżeli niektóre poważniejsze nawet zakłady graficzne nietylko od wszelkiej wspólnej akcji się uchylają, goniąc za doraźnym zyskiem, lecz nieraz nawet czyhają na moment strajku, by kolegom swym odebrać stałe roboty.

Oto garść smutnych refleksji. Nasuwają się one tym, którzy chcieliby widzieć rozkwit drukarstwa polskiego i czynem zbliżyć tę chwilę.

Jednak pomimo przeszkód w obozie przeciwnym i własnym, walcząc z krótkowzroczną polityką i pogonią za doraźnym zyskiem, musimy trwać na naszem stanowisku, słusznem a sprawiedliwem. Ostatnie fakty dowiodły, że nawet w tych warunkach potrafiliśmy choć częściowo obronić sprawę; gdy zaś wszyscy, którym dobro polskiego przemysłu graficznego istotnie na sercu leży, potrafią zdobyć się na prawdziwie obywatelskie stanowisko, wówczas zwycięstwo naszej myśli będzie zupełne.

T. G.

NOWA INSTYTUCJA KREDYTOWA

POD NAZWĄ

„KASA PRZEMYSŁOWCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW W WARSZAWIE"

Związek rzemieślników chrześcijan w Warszawie z siedzibą przy ul. Miodowej № 14, w zrozumieniu ciężkiego położenia, w jakiem w okresie sanacyjnym, wskutek braku kredytu, znalazł się mniejszy producent, zorganizował nową placówkę kredytową pod nazwą „Kasa Przemysłowców i Rzemieślników w Warszawie" Spółdzielnia z ogr. odp.

Zasadniczą ideą tej nowej spółdzielni kredytowej jest służyć wyłącznie interesom gospodarczego rozwoju środowiska rzemieślniczego i mniejszego przemysłu.

Na czele instytucyj stanęli, prócz członków Związku, zjednani przez tenże Związek wybitni przedstawiciele świata przemysłowego, obecność których w Zarządzie i Radzie nadzorczej daje wysoką gwarancję normalnego i zdrowego rozwoju instytucyi i nieodstępowania od linji zasadniczej idei, dla której została utworzona.

Na odbytem w lokalu Związku w dniu 21 października r. b. organizacyjnem walnem zebraniu założycieli władze instytucyi ukonstytuowały się jak następuje: do Zarządu wybrani zostali pp. Adolf Sturm-Prezes, Adam Jaszczołt Vice-Prezes, Stanisław Hildebrandt, Jan Piszczatowski, Jan Maurycy Temler. Do Rady Nadzorczej wybrani: pp. Stefan Jabłkowski—Prezes, Wacław Mińkiewicz i Grzegorz Pieniążkiewicz vice-Prezesi, Lucjan Bogusławski, Ryszard Borman, Józef Czyński, Władysław Jankowski, Władysław Kierski, Stanisław Leśniowski, Cezary Łagiewski, Feliks Łopieński, Wacław Malinowski, Henryk Martens, Henryk Neuman, Adam Nowicki, Stanisław Ocetkiewicz, Stanisław Pniewski, Seweryn Święcicki, Kazimierz Załęski, Feliks Zieliński.

Najmniejszy udział członkowski przy 10-cio krotnej odpowiedzialności określono na Zł. 250, płatnych

w 3-ch ratach w ciągu 2-ch miesięcy, oraz jednorazowe wpisowe na Zł. 25 od osoby. Kasa mieści się w siedzibie Związku przy ul. Miodowej № 14.

W §-fie 1-szym statutu kasy czytamy: „Przedsiębiorstwo ma na celu podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez przyjmowanie wkładów i udzielanie wszelkiego rodzaju kredytu; wykonywanie zleceń co do inkasa weksli i innych dokumentów, czeków i weksli zagranicznych z zastosowaniem obowiązujących po temu przepisów; przyjmowanie do przechowania wszelkiego rodzaju papierów procentowych, dokumentów i innych wartości; finansowanie przedsiębiorstw".

Zważywszy w jak trudnem położeniu znajdują się obecnie drobne wytwórnie i mniejszy przemysł wskutek utrudnionego dostępu do wielkich banków i niemożności korzystania z normalnego zdrowego kredytu — powstanie tej nowej Spółdzielni kredytowej winno zainteresować jak najszersze warstwy środowiska rzemieśliczego i mniejszego przemysłu i skłonić je do wzięcia czynnego udziału w „Kasie" bądź przez zapisanie się na członka rzeczywistego, bądź przez oddanie na oprocentowanie każdego zbędnego grosza. Osoba składająca pieniądze na oprocentowanie nie jest obowiązana być członkiem instytucyi, lecz ma prawo korzystania z kredytu rzeczowo zabezpieczonego. Niezależnie od powyższych celów, instytucja postawiła sobie za zadanie popierać samowystarczalność życia gospodarczego warstwy rzemieślniczej przez zakładanie poszczególnych hurtowni towarowych spółdzielczych, na wzór już istniejących w niektórych branżach, gdzie każdy rzemieślik mógłby zaopatrywać się w niezbędne półsurowce i utensylja, korzystając przytem z taniego i dogodnego kredytu.

Ta nowa placówka, założona bez żadnych prawie kosztów, nie obarczona przytem dziedzictwem niezdrowego okresu chorej waluty, jest instytucją zdrową, służącą wyłącznie celom jasno i wyraźnie wytkniętym i dla tego też zwracamy się z gorącem wezwaniem do przedstawicieli drobnego i średniego przemysłu graficznego by skupili swe siły finansowe przy tej nowej placówce kredytowej. Obecność vice-przewodniczącego Rady połączonych organizacyi Przem. Graficznego p. Lucjana Bogusławskiego w Radzie Kasy daje gwarancje iż interesy tej gałęzi przemysłu znajdą w Kasie należyte zrozumienie i poparcie.

STRAJK DRUKARZY W WARSZAWIE

Dłuższa przerwa w wydawnictwie „Przemysłu Graficznego" spowodowała, iż przebieg ostatniego zatargu zbiorowego w naszym przemyśle, poza krótkiemi wzmiankami w prasie codziennej, nie został w pełni biegu wypadków do szerszej wiadomości podany.

Uważamy przeto za wskazane ogłoszenie sprawozdania Sekretarjatu Rady, ujmującego treściwie przebieg strajku i prace organizacji w tym czasie prowadzone.

Rokowania nad zawarciem umowy zbiorowej w przemyśle graficznym w Warszawie, odbyte w Ministerstwie Pracy i O. S. pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy p. M. Klotta od 27 czerwca do 1 lipca r. b., do porozumienia stron nie doprowadziły.

Sprawozdanie szczegółowe o przebiegu tych obrad podaliśmy w Nr. 9 naszego czasopisma.

W urzędowym protokule umieszczono, iż wobec oświadczenia, złożonego przez organizacje pracownicze, że w obecnej chwili wskutek panującej drożyzny na żadną zmianę dotychczasowych warunków płac zgodzić się nie mogą i kategorycznie obstają przy wysuniętych żądaniach;

wobec odrzucenia przez organizacje pracownicze propozycji oddania sporu bezstronnej Komisji arbitrażowej — mimo deklaracji ze strony przedstawicieli przedsiębiorców, wyrażającej zgodę na poddanie się orzeczeniu tej Komisji;

prowadzenie dalszych pertraktacji uznane zostało za bezcelowe — wobec czego w istniejącym zatargu z chwilą wygaśnięcia umowy w przemyśle drukarskim i graficznym, t. j. z dn. 4 lipca strony mają wolną rękę w postępowaniu.

I ile więc chodzi o stusunki pracownicze, w stołecznym przemyśle graficznym zapanował stan dawno już niepraktykowany, t. j. praca bez umowy zbiorowej. Warunki pracy w poszczególnych zakładach ustalone były drogą porozumienia zarządów zakładów z ich pracownikami, w rezultacie czego osiągnięto szereg zniżek płac robocizny.

Sytuacja przemysłu w międzyczasie jednak nie polepszyła się — przeciwnie: brak zamówień i odpływ robót na prowincję zwiększał się stale. Nieuchronna redukcja personelu w niemających pracy zakładach spowodowała, iż związek zawodowy drukarzy we wrześniu r. b. liczył przeszło 400 bezrobotnych, to jest około 30 proc. ogółu pracowników.

Taki stan rzeczy, rzecz prosta, na rękę związkowi drukarzy nie był.

Wśród bezrobotnych znalazło się wielu chętnych do pracy na warunkach niższych aniżeli wysunięte przez Związek — stanowiło to poważne niebezpieczeństwo dla utrzymania nieustępliwego stanowiska Międzyzwiązkowej Komisji Cennikowej.

Związki pracowników postanowiły zatem podjąć walkę przed wyczerpaniem sił moralnych i finansowych i walkę tę we wrześniu r. b. wszczęły.

Pierwszy atak skierowano w najsłabszą stronę — wydawnictwa pism codziennych. Rokowania tu zostały po jednej konferencji, odbytej z przedstawicielami Związku Wydawców nader uproszczone: kilkogodzinny strajk w drukarniach gazetowych zakończył się podpisaniem 6 września r. b. przez wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego", a następnie przez każde wydawnictwo z osobna rocznej umowy, akceptującej żądania związku. Wydawnictwa przyjęły regulamin z r. 1923, zobowiązały się do stosowania wskaźników drożyźnianych i na wrzesień ustaliły minimum płacy w wysokości 92 złote tygodniowo. Związek Wydawców, jako organizacja zbiorowa umowy tej nie podpisał. 12-go tegoż miesiąca Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa zawiadomiła Radę o zawarciu umowy z wydawcami pism i zaproponowała zawarcie przez Radę zbiorowo takiej-że samej umowy.

Zwołane przez Radę Walne Zgromadzenie członków „Stowarzyszenia Zakładów Graficznych" i „Zgromadzenia Drukarzy Właścicieli" w dn. 19-go września r. b. upoważniło Radę do rozpoczęcia rokowań ze związkami, zastrzegając jednak, że umowę zbiorową można zawrzeć jedynie w tym wypadku, o ile pracownicy wyrażą zgodę na minimum poniżej 85 zł.

Jednocześnie powzięto jednomyślną uchwałę nakazującą niezawieranie na własną rękę jakichkolwiek umów ze związkami, oraz niepodwyższanie płac ustalonych po wygaśnięciu umowy zbiorowej w dn. 5 lipca r. b.

23-go września Komisja Cennikowa Rady w osobach pp.: K. Główczewskiego, T. Galewskiego, L. K. Straszewicza i S. Strakacza odbyła posiedzenie z Międzyzwiązkową Komisją Cennikową, którą reprezentowali pp.: B. W. Stefankiewicz, A. Witkowski i J. Wierzbicki.

P. Witkowski na wstępie oświadczył, iż na walnem zebraniu pracowników zapadła uchwała domagająca się zawarcia umowy zbiorowej na warunkach przyjętych przez wydawnictwa gazet. Ponieważ od lipca stanowisko Rady nie uległo zmianie, zadecydowano rozpocząć strajk, który wyznaczono na 23 września. Wobec zwołania konferencji, decyzja niezwłocznego rozpoczęcia bezrobocia została cofnięta. Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa proponuje Radzie podpisanie umowy zbiorowej ustalającej:

minimum na wrzesień w wysokości 92 zł.

dalsze stosowanie co miesiąc wskaźników drożyźnianych G. U. S.;

obowiązek stosowania bez zmian Regulaminu Pracy z 1923 r.

nie przyjmowania uczniów w przeciągu roku.

Przedstawiciele Rady w odpowiedzi na żądania związków zakomunikowali, iż zawarcie umowy przez poszczególne wydawnictwa gazet nie może stanowić jakiegokolwiek kryterjum dla przemysłu graficznego.

Koszt robocizny drukarskiej w wydawnictwach pism odegrywa rolę stosunkowo nieznaczną, w przemyśle drukarskim zaś jest decydującym. Doświadczenie ostatnich miesięcy wykazało, iż polityka uprawiana na gruncie warszawskim zmierza do zniszczenia stołecznego przemysłu graficznego. Zatrważający zwrost bezrobocia jest wynikiem niewspółmiernych płac robocizny. Rada spodziewała się, że Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa przyjdzie z propozycjami umożliwiającymi nawiązanie dalszych rokowań. Okazuje się jednak, że tak jak w lipcu w czasie obrad w Min. Pracy do dyskusji nawet nad obniżeniem minimum związki nie dopuściły i dzisiaj nic ze stanowiska, które uważamy za błędne, ustąpić nie chcą.

Przedstawiciele przemysłu ostatniego słowa w lipcu nie powiedzieli, w dalszym ciągu są również gotowi poddać się orzeczeniu sądu rozjemczego.

Wobec obecnych żądań związków uważają, iż:

1) O podwyżce dotychczasowych płac (85 zł.) mówić nie mogą;

2) umowę zbiorową podpisać mogą w razie zgody związków na obniżenie minimum normalnego.

Dyskutowaną może być suma między 55 a 85 zł. tygodniowo;

3) O ile porozumienie bezpośrednie nie zostanie osiągnięte, Rada przyjmuje arbitraż.

P. Witkowski w odpowiedzi na propozycje Rady stwierdził, że Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa od żądań swych odstąpić nie może. Arbitrażu uznać nie mogą, ponieważ uważają, że zawsze będzie stronnym. Warunki, z którymi występuje są wysunięte przez ogół pracowników, który zdania Rady o ciężkiem położeniu przemysłu graficznego nie podziela.

Wobec stanowiska Rady Komisja Międzyzwiązkowa skłania się do obniżenia minimum na wrzesień do 90 złotych, jest to jednak ostatecznem ustępstwem i pozostałe warunki utrzymane są, w całej rozciągłości. Nie przyjęcie warunków tych przez Radę skłoni pracowników do zbiorowego ich poparcia.

P. Główczewski ze swej strony oświadczył, że propozycje Rady również są ostatecznemi i jako takie były uchwalone na Walnem Zgromadzeniu pracodawców. Zakłady skłonne są raczej płacić dotychczasowe stawki, ale umowy zbiorowej na warunkach tych nie podpisywać. Wobec tego, że Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa odwołuje się do nastrojów ogółu pracowników powątpiewających o krytycznej sytuacji przemysłu, Komisja Rady gotowa jest sprawy poruszone w dyskusji zreferować na ogólnem zebraniu pracowników, w przeświadczeniu, że zdoła przekonać o słuszności swego stanowiska.

Przedstawiciele Związków początkowo na propozycję tę się zgodzili, po zastanowieniu się jednak decyzję odłożyli do porozumienia z zebraniem delegatów.

W rezultacie nazajutrz propozycję tę odrzucili, motywując odmowę tym, że nie mogą przyjąć odpowiedzialności za zachowanie się swych członków w stosunku do delegatów przemysłu.

Rada jest bardzo dobrego mniemania o zaletach osobistych pracowników graficznych, nie przypuszczamy przeto, aby prawa gościnności zostały w stosunku do przedstawicieli naszych przez walne zebranie naruszone.

Chodziło więc o co innego zapewne. Kto wie? Może by prawda i rozsądek zatryumfowały przed demagogją nielicznej garstki przewodców, pragnących nawet kosztem zrujnowania zakładów pracy utrzymać zachwianą popularność.

Po niedojściu do porozumienia Komisji Cennikowych, Rada ogłosiła w prasie następujący komunikat:

Z PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO. Na posiedzeniu z dn. 23-go września łącznej komisji cennikowej Związku pracowników drukarskich i przedstawicieli przemysłu graficznego, ostatni zaproponowali wydelegowanie kilku swych członków na zebranie członków Związku pracowników w celu przedstawienia bezpośrednio o ogółowi pracowników sytuacji przemysłu graficznego w Warszawie. Przedstawiciele Związków propozycję tę odrzucili, motywując, że nie mogą przyjąć odpowiedzialności za zachowanie się członków Związku w stosunku do delegatów przemysłu. Mając uniemożliwioną tę najbardziej celową drogę do wzajemnego porozumienia się, Rada Połączonych Organizacji P. Gr. pragnie tą drogą wyjaśnić ogółowi pracowników i opinji publicznej swoje stanowisko:

W chwili wygaśnięcia umowy zbiorowej dn. 4-go lipca r. b. Rada zaproponowała nowe warunki płacy, polegające na zwaloryzowaniu przedwojennych stawek z uwzględnieniem wzrostu drożyzny, lub też biorąc za punkt wyjścia płace obecne w innych miastach Polski. Po odrzuceniu tych propozycyj przez przedstawicieli pracowników obu stronom był proponowany przez Gł. Inspektora Pracy sąd arbitrażowy. Przedstawiciele Związku i tę propozycję odrzucili. Powodem niezgodzenia się na sąd arbitrażowy było przewidywanie, iż nie można będzie znaleść arbitrów, którzyby chcieli stanąć w obronie stawek zarobkowych, przekraczających wybitnie normy stosowane obecnie we wszystkich dziedzinach rzemiosła, przemysłu i inteligencji zawodowej w Polsce. Uposażenie pracowników graficznych jest w Warszawie o 50 proc. wyższe niż w Krakowie, 118 proc. wyższe niż w Poznańskiem i 166 proc. wyższe niż w Łodzi.

W tych warunkach przemysł drukarski w Warszawie jest skazany wprost na zamarcie. Wszystkie poważniejsze zamówienia są już obecnie wysyłane bądź na prowincję, bądź zagranicę.

Rezultatem nieustępliwości Związku było niezawarcie żadnej zbiorowej umowy, skutkiem czego powstały w Warszawie różnorodne minimum płac, wytwarzające chaos w przemyśle.

Trzymiesięczny okres od czasu wygaśnięcia zbiorowej umowy wykazał dowodnie, iż taktyka Związku była błędna. W obronie dziś już fikcyjnych stawek Związek doprowadził do niebywałej liczby bezrobotnych (400 proc.) i dużej ilości pracujących na niepełnym tygodniowym zarobku. Obecnie Związek, idąc dalej w walce o rzekome poprawienie bytu pracowników, chce znów podwyższyć fikcyjne minimum płacy.

Rada P. O. P. Gr. w obronie egzystencji zarówno przemysłu, jak i jego pracowników oświadcza, iż rewizja płac może mieć miejsce jedynie od takiego minimum, któreby na sądzie arbitrażowym ustalone zostało".

Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa wystąpiła tymczasem przez delegatów w poszczególnych zakładach z żądaniem uznania wymienionych już warunków i podpisania umowy rocznej ze Związkiem przez zarząd zakładu.

Ostateczny termin podpisania umów wyznaczono na sobotę 27.IX, tem nie mniej zastrajkowali niezwłocznie pracownicy działu litograficznego w kilku większych zakładach.

Rada na posiedzeniu w dn. 26 września opierając się na solidarnej uchwale Walnego Zgromadzenia z dn. 19.IX postanowiła jednomyślnie:

1-o Wobec przyjęcia przez związki pracowników systemu wywoływania lokalnych strajków w poszczególnych zakładach, aby w ten sposób złamać solidarność Stowarzyszonych, Rada powołuje do życia kasę do udzielania, względnie ułatwiania, kredytu dla zakładów objętych strajkiem;

2-o Rada zobowiązuje wszystkich Stowarzyszonych pod groźbą infamji do:

a) komunikowania się z sekretarjatem Rady przed każdorazowem przyjmowaniem nowego pracownika;

b) komunikowania się z Sekretarjatem Rady przed przyjęciem każdej nowej roboty, o ile takowa poprzednio była wykonywaną w zakładzie objętym strajkiem;

c) komunikowania się z Sekretarjatem Rady przed przyjęciem z powrotem strajkujących pracowników.

Uchwały te okólnikiem z dn. 27.IX zostały podane do wiadomości stowarzyszonych.

Ponieważ zakłady stowarzyszone podpisania umowy odmówiły, *w poniedziałek 29 września 1924 r. wybuchł strejk drukarski*, który objął wszystkie drukarnie z wyjątkiem tych, które wszystkie żądania Związku zaakceptowały.

Drukarnie państwowe funkcjonowały na warunkach dawniejszych, Związek zażądał jednak podpisania przez Zarząd Drukarń Państwowych umowy w terminie dwutygodniowym.

Pracownicy litograficzni naogół nie zastrajkowali. Wyjaśniło się, iż zamierzają oni wystąpić oddzielnie i przystępują do utworzenia Zw. Zaw. Litografów, zrywając jednocześnie z dotychczasową wspólną organizacją.

Tylko w „Zakładach Graficznych Straszewiczów", „E. i Dr. K. Koziańskich" oraz „Liberty", gdzie strajkowano przed 29.IX, strajk w dziale litograficznym trwał nadal.

Na zwołanem w dn. 30 września Walnem Zgromadzeniu Właścicieli. Drukarń któremu przewodniczył p. Galewski, Rada złożyła sprawozdanie z przebiegu rokowań z Międzyzwiązkową Kom. Cennikową.

Po wyjaśnieniu sytuacji bieżącej i przeprowadzeniu dyskusji, zebrani jednomyślnie nie postanowili nie podpisywać umowy do czasu zgody Związku na podporządkowanie się orzeczeniu sądu rozjemczego, bądź wysunięcia propozycji możliwych do przyjęcia ze względu na interesy przemysłu.

Ponieważ okazała się, iż znalazły się zakłady, które wbrew uchwałom i zobowiązaniom, nie chcąc zrozumieć powagi sytuacji na wszelkie podwyżki natychmiast się zgodziły, Walne Zebranie postanowiło nieobywatelskie stanowisko zakładów tych najmoc-

niej napiętnować, w pierwszym zaś rzędzie uchwalono wykreślić z listy członków „Stowarzyszenia Zakładów Graficznych" i „Zgromadzenie Drukarzy-właścicieli" drukarnię Piekarniaka, który wbrew podpisanej przez się deklaracji, zawarł umowę i zakład uruchomił na warunkach podyktowanych przez pracowników.

Na następnem Walnem Zebraniu Sprawozdawczem, odbytem z dn. 2 października, celem ułatwienia kontaktu między Radą a członkami organizacji, wyłoniono komisję w składzie pp.: W. Cieślińskiego, T. Galewskiego, Zb. Koziańskiego, J. Kurnatowskiego, J. Rundo i St. Wojtkowskiego.

Zebranie potwierdziło uchwały poprzednie, udzielając przytem Radzie pełnomocnictw do zlikwidowania zatargu, według uznania jej przedstawicieli.

Zakłady niezrzeszone, wobec zatargu zajęły stanowisko niejednolite.

Część na podpisanie umowy nie zgodziła się — pozostałe zaś zawarły umowy ze związkami. W liczbie tych, które bez oporu żądaniom związków uległy — znalazły się większe zakłady, jak „Drukarnia Wł. Łazarskiego" i „Rola" J. Burjana.

Związki zachęcone brakiem jedności postępowania właścicieli drukarń,nałożyły wysoką składkę na fundusz strajkowy od pracujących drukarzy (np. składacze maszynowi na cel ten wpłacali tygodniowo około 30 złotych) i postanowiły nie iść na żadne ustępstwa.

Zdając sobie sprawę z powagi zagadnienia i znaczenia tegoż dla całego przemysłu graficznego w Polsce, Rada wystąpiła z obszernym memorjałem do Pana Prezesa Rady Ministrów. Memorjał ten przedstawiciele Rady wręczyli Premjerowi w dn. 6.X r. b., uzyskując zapewnienie, że Rząd dołoży starań celem zlikwidowania zatargu. (Tekst memorjału umieściliśmy w art. wstępnym).

Istotnie, na skutek polecenia Rady Ministrów, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zainicjowało wznowienie pertraktacji między stronami.

Główny Inspektor Pracy p. M. Klott po odbyciu oddzielnych konferencji z przedstawicielmi Rady i Międzyzwiązkowej Komisji Cennikowej przekazał prowadzenie dalszych rokowań Naczelnikowi Wydziału Ruchu Zawodowego p. mec. Tadeuszowi Ulanowskiemu, pod przewodnictwem, którego odbyły się 3 wspólne posiedzenia komisji cennikowej.

Ministerstwo Pracy i O. S. reprezentowali pp.: dyr. T. Ulanowski i inż. Biesiekierski.

Z ramienia Rady w obradach wzięli udział pp.: T. Galewski, W. Cieśliński, R. Laskauer, J. Rundo, L. K. Straszewicz i sekretarz Rady T. Rudnicki.

Z ramienia Dyrekcji Drukarń Państwowych uczestniczył w obradach w charakterze „obserwatora" dyrektor p. H. Lilpop.

Międzyzwiązkowa Komisja Cennikowa delegowała pp.: A. Witkowskiego, J. Miałana i J. Wierzbickiego.

Żądania związków zgłoszone w M. P. i O. S. nie uległy żadnej zmianie w stosunku do wyżej już przytoczonych. Wyjątek stanowiła cyfra minimum, które powiększono o wskaźnik za wrzesień, *żądając 96 zł. tygodniowo.*

Przedstawiciele pracowników oświadczyli przytem, że występując z stanowczą akcją, mają na celu skłonienie Rady do podpisania wzorem lat ubiegłych zbiorowej umowy. Brak umowy tej pozwolił pewnej ilości zakładów na zniżenie dotychczasowych stawek płacy, co związki uważają za szkodliwe.

P. Galewski imieniem R. P. O. P. G. stwierdził, iż Rada nie uchylała się od zawarcia umowy zbiorowej, która wprowadza pewien ład w przemyśle. Jeżeli do zawarcia umowy nie doszło, to tylko dzięki temu, iż warunki na jakich byśmy chcieli ją podpisać nie zostały uzgodnione.

Rada wysunęła obniżenie płac, wychodząc z założenia, iż w tych warunkach, jakie istnieją przemysł graficzny w Warszawie rozwijać się nie może. Różnice płac drukarzy w Warszawie— a na prowincji, zwłaszcza zaś w porównaniu z płacami na rynku europejskim (patrz „Memorjał") wykazują to niezbicie. Na warunkach wysuniętych przez związki Rada umowy podpisać nie może.

Umowa zawarta pod groźbą strajku nie była by dobrowolną. Tym samym więc prawnie obowiązywać by nie mogła.

Rada gotowa jednak jest pójść na tak dalekie ustępstwa, że zaakceptowałaby płacę 85 zł. tygodniowo, z zastrzeżeniem, iż o ile drożyzna będzie wzrastała — po osiągnięciu wzrostu 15% płace ulegną rewizji.

Dowodem dobrej woli Rady jest zgoda na arbitraż, orzeczeniu którego Rada się podporządkuje. Przy osobie superarbitra upierać się nie będziemy. *Rada zgodziłaby się na osobę p. Tadeusza Hołówki* radnego miejskiego z frakcji P. P. S., która to kandydatura jest zepewne na rękę przedstawicielom związków.

Dłuższa dyskusja, w której zabierali głos kolejno przedstawiciele stron i M. Pracy nie doprowadziła do porozumienia.

O ile w sprawach terminu trwania umowy i ułożenia regulaminu pracy uczni, zdania zostały uzgodnione, sprawa minimum normalnego i stosowania wskaźników G. U. S. pozostała niezałatwioną.

Była ona przedmiotem obrad kilku następnych posiedzeń, wreszcie *przedstawiciele związków* złożyli oświadczenie, iż odrzucając arbitraż nawet w razie powołania na superarbitra p. Hołówki,*skłonni są poddać się orzecznictwu* przedstawiciela M. P. i O. S. w osobie p. nacz. T. Ulanowskiego.

Reprezentanci Rady na to również wyrazili zgodę i w dn. 13.X r. b., przyjmując orzeczenie naczelnika wydziału ruchu zawodowego M. P. i O. S., podpisali umowę zbiorową na warunkach następujących:

1) Regulamin Pracy w zakł. graficznych z 1923 r. obowiązuje nadal;

2) Minimum normalne parcownika wykwalifikowanego w drukarstwie na *październik* 1924 r. wynosi 90 zł. tygodniowo.

3) Od listopada r. b. minimum będzie rewidowane wg. wskaźników G. U. S., o ile zmiany przekroczą 3% w jedną stronę lub w drugą stronę w jednym obliczeniu, lub kilku razem wziętych;

4) Regulamin pracy uczni ma być opracowany do dn. 15.XI b. r.. Do czasu opracowania regulaminu i ustalenia daty przyjmowania uczni, nowi uczniowie drukarscy przyjmowani nie będą;

5) Umowa obowiązuje do dnia 30.IV 1925 r. i o ile przed dn. 1.VI prz. r. nie zostanie wymówioną, ważność jej przedłuża się do dn. 30.XI 1925 r.

Po podpisaniu umowy od dn. 14 października r. b. prace we wszystkich zakładach drukarskich w Warszawie zostały wznowione.

Odbyte w dniu 7 listopada r. b. Walne Zgromadzenie członków organizacji należących do Rady umowę zbiorową zatwierdziło i jednocześnie wykluczyło z listy członków te zakłady, które w czasie akcji zbiorowej złamały solidarność organizacyjną.

Protokuł zebrania tego podajemy na innem miejscu.

Charakterystycznem jest, iż związki zawodowe pracowników z któremi wyłamujący się właściciele drukarń zawarli umowy na własną rękę na 96 zł. tygodniowo, od dnia zawarcia umowy z Radą zrzekły się na rzecz tych zakładów nadwyżki 6-cio złotowej.

Był to niewątpliwie akt wysokiej kurtuazji w stosunku do tych, którzy w znacznej mierze przyczynili się do sfinansowania akcji strajkowej związków i do osłabienia, stanowiska Rady, broniącej najżywotniejszych interesów przemysłu graficznego.

Termin niemniej nie zdaje się nam aby te *trzy* tylko dwuzłotowe *„srebrniki"* były należytą satysfakcją dla tych panów za wytworzenie warunków, które przed całością naszego przemysłu stawiają smutne horoskopy co do dalszego jego rozwoju.

Rada, poparta przez dwadzieścia kilka zaledwie większych i średnich zakładów drukarskich, odniosła to moralne przynajmniej zwycięstwo, (o ile wogóle właściwą jest mowa o zwycięstwie w układach między przemysłem a pracą), że żądaniom, godzącym w byt przemysłu się przeciwstawiła i do zmniejszenia żądań tych doprowadziła.

Zdajemy sobie jednak dokładnie sprawę z tego, że przemysł drukarski w stolicy Polski w dalszym ciągu znajduje się w warunkach „wyjątkowych", że warunki te nie uległy polepszeniu i że niezrozumienie konieczności rewizji dotychczasowych poglądów na „zdobycze procowników", jak to przedstawiciele ich określają, godzi w interesy kultury polskiej, doprowadzić musi do ruiny warsztatów, dających im pracę i utrzymanie.

T. R.

PROTOKUŁ

Walnego Zebrania Członków „Stowarzyszenia Zakładów Graficznych“ i „Zgromadzenia Drukarzy-Właścicieli“ w Warszawie, odbytego w dniu 7 listopada 1924 r.

Obecni wg. listy obecności.

Zebranie zagaił prezes „R. P. O. P. G.“ p. Witold Bogusławski na wniosek którego na przewodniczącego obrad powołano p. L. Bogusławskiego.

Na porządek dzienny wniesiono:

1. Sprawozdanie z obrad nad zawarciem umowy zbiorowej,
2. Wykluczenie ze „Stowarzyszenia Zakł. Graf.“ i ze „Zgromadzenia Drukarzy Właścicieli“ członków, którzy złamali solidarność organizacyjną,
3. Wolne wnioski.

P. Tadeusz Galewski zdał sprawozdanie z przebiegu obrad nad zawarciem umowy zbiorowej, prowadzonych ze związkami zawodowymi drukarzy na terenie Rady oraz Min. Pracy i O. S. przy udziale naczelnika wydz. ruchu zawodowego p. Tad. Ulanowskiego.

Odczytanie zawartej umowy p. Galewski poprzedził dłuższem przemówieniem, w którem zobrazował cały przebieg akcji prowadzonej przez związki i przez Radę, przedstawił pracę i zabiegi poczynione przez Radę u władz, odczytał memorjał złożony osobiście przez delegację Rady Panu Prezesowi Rady Ministrów, scharakteryzował wreszcie nastroje jakie sytuacja wytworzyła, a które wywierały wpływ na taktykę Komisji Cennikowej.

Warunki umowy przyjętej przez Radę p. Galewski uważa za bynajmniej niezadawalające. Rada była jednak pod presją ze strony członków dążących do ugody i wątpiących w powodzenie akcji pod wpływem smutnego niedotrzymania solidarnego zobowiązania przez kilku właścicieli drukarń. Jako jaskrawy przykład lekceważenia własnego zobowiązania p. Galewski odczytuje list p. Mertensa, w którym ten ostatni „anuluje“ swój podpis na zobowiązaniu niezawierania na własną rękę umów ze związkiem.

Po dyskusji na wniosek p. Osmana Walne Zebranie zatwierdziło umowę zbiorową podpisaną przez Radę i wyraziło podziękowanie członkom komisji za ich pracę.

Wyniki akcji przy tych siłach którymi Rada rozporządzała uznano za zadawalające, osiągnięto bowiem przy współdziałaniu 26 zakładów tylko, bądź co bądź zwycięstwo moralne.

Doświadczenie przy tej sposobności zdobyte wykazało konieczność wzmocnienia organizacji, jak również powinno posłużyć za zachętę dla tych, którzy nie doceniali wysiłku zbiorowego.

Następnie przystąpiono do 2-go punktu porządku dziennego.

Stwierdzono, iż w liczbie stowarzyszonych znalazły się zakłady drukarskie, które pomimo uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 19 września 1924 r. o niezawieraniu umów na własną rękę ze związkiem zaw. pracowników, bądź uchwały tej nie podpisały, bądź po podpisaniu zobowiązania nie dotrzymały.

Stanowisko zakładów tych osłabiło akcję obronną prowadzoną przez Radę i było wysoce nielojalnem wobec ogółu kolegów.

W czasie strajku pozatem pewna grupa właścicieli drukarń, którzy żądaniom związku zadość uczynili, pragnęła wyzyskać sytuację na korzyść własną.

Jako przykłady podano:

Zakłady Graficzne St. Mertensa, które w czasie strejku składały oferty o 100% droższe, aniżeli zakładów stowarzyszonych i

Drukarnię „Wł. Łazarskiego", która gdy się do niej zwrócono o wykonanie pewnych wydawnictw perjodycznych, uzależniła przyjęcie robót od zawarcia długoterminowego kontraktu, chcąc odebrać w ten sposób klientelę strajkującym zakładom.

Po dyskusji jaką w sprawie tej przeprowadzono, zebrani **jednomyślnie postanowili wykreślić z listy członków** „Stowarzyszenia Zakładów Graficznych" i „Urzędu Starszych Zgromadzenia Drukarzy Właścicieli" w Warszawie:

a). Zakłady drukarskie, które nie dotrzymały podpisanego przez siebie zobowiązania niezawierania umów ze związkami na własną rękę, lecz żądania związku całkowicie zaakceptowały, a mianowicie:

„Drukarnia Techniczna" S. A, w/m, Czackiego 3/5,

„Zakłady Graficzne St. Mertensa" w/m, plac 3 Krzyży 3,

„Zakłady Drukarskie Wacława Piekarniaka" w/m, Ordynacka 3,

„Drukarnia sukc. Teofila Jankowskiego" w/m, Wspólna 54,

Zakłady Drukarskie „Rozwój" w/m, Zielna 47.

b). Zakłady Drukarskie stowarzyszone, które wbrew uchwale Walnego Zebrania z dn. 19 września r. b. zobowiązania zbiorowego nie podpisały i umowy ze związkiem na własną rękę zawarły:

„Drukarnia Współczesna" Szpitalna 10,

„Drukarnia Rolnicza" w/m Złota 24,

Drukarnia „S-wie St. Niemiry", w/m pl. Napoleona 4,

Zakłady Drukarskie W. Maślankiewicza w/m, Nowogrodzka 17,

Zakłady Drukarskie „F. Wyszyński i S-ka" w/m, Warecka 15 i Zgoda 5.

Niezależnie od powyższego Walne Zebranie stwierdza, iż:

„Drukarnia Wł. Łazarskiego" w/m. Złota 7/9 i

„Drukarnia Rola — Jana Burjana" w/m, Mazowiecka 11,

zakłady nie należące do żadnej organizacji przem. graficznego, a przeto mające wolną rękę wobec zbiorowego zatargu, zajęły w czasie strajku stanowisko **wybitnie szkodliwe** dla całości przemysłu graficznego.

Powyższe uchwały postanowiono podać do jaknajszerszej wiadomości.

P. Wojtkowski zaproponował ażeby Rada zwróciła się do poważniejszych klijentów z zawiadomieniem iż powyższe zakłady przyczyniły się do podrożenia kosztów produkcji i że nie zasługują przeto na obdarzanie ich zaufaniem i zamówieniami.

Uchwałę dzisiejszą postanowiono przesłać listami poleconymi do zainteresowanych.

Postanowiono również nawiązać kontakt z zakładami niestowarzyszonemi celem skłonienia ich do przystąpienia do organizacji.

Przewodniczący w wolnych wnioskach zakomunikował zebranym, iż p. Z. Arct w imieniu zw. wydawców-księgarzy zwrócił się do Rady z propozycją pokrycia przez Radę części kosztów nabycia filmów i diapozytywów o książce, które nabył zw. księgarzy do najszerszej propagandy. Filmy te ilustrują technikę drukarską i litograficzną od najdawniejszych do ostatnich czasów. Żądana suma wynosi około 2000 zł.

Zasadniczo postanowiono wziąć udział w nabyciu filmów, ponieważ jednak Rada nie posiada żadnego funduszu dyspozycyjnego, uchwalono zebrać na ten cel dobrowolne składki.

Na wniosek prezesa Rady p. W. Bogusławskiego listę ofiar zapoczątkowali obecni na zebraniu. Dalsze inkasowanie ofiar powierzono sekretarzowi Rady.

O godz. 10 m. 20 posiedzenie zamknięto.

NAJWIĘKSZA W EUROPIE MASZYNA ROTACYJNA

Czytamy w Nr. 94 „Zeitschrift für Deutschlands Buchdrucher": Firma König i Bauer w Würzburgu zbudowała nową maszynę rotacyjną kolosalnych rozmiarów, która osiągnęła niebywały rekord szybkości obrotowej cylindrów i wydajności w porównaniu z dotychczasowemi największemi w Europie maszynami rotacyjnemi do druku gazet.

Najszybciej drukujące dotychczasowe maszyny obracają swe cylindry 200 razy na minutę, co daje 12,000 egzemplarzy gazet normalnego niemieckiego formatu na godzinę. W tej nowej maszynie, która posiada 6 oddzielnych aparatów drukowych, cylindry obracają się z szybkością 300 razy na minutę i wydają na godzinę 200.000 egzemplarzy gazet objętości do 8 stron.

W ciągu 10 minut przez walce maszyny przebiega 3.500 metrów papieru. Ponieważ maszyna równocześnie drukuje z 6-ciu rol, zużycie więc papieru w ciągu 10-ciu minut wynosi 21.000 metrów czyli 21 kilometrów!

Podczas przebiegu papieru z tą szaloną szybkością, zadrukowywuje się on jednocześnie z dwóch stron nietylko tekstem lecz i ilustracjami, przyczem jedna strona może być drukowana farbą odmiennego koloru, co jest specajlnie przewidziane do druku ogłoszeń.

Ta wielka szybkość przebiegu papieru i jego ilość na jednostkę czasu daje dostateczne wyobrażenie o kolosalnych rozmiarach maszyny i jej rekordowej wydajności.

Maszyna posiada dwie kondygnacje. W górnej mieści się właściwa maszyna drukarska, z aparatem do falcowania, w dolnej zaś mieszczą się role papieru i całkowity napęd elektryczny maszyny.

Maszyna wprowadzana jest w ruch przez trzy motory 80-cio konne, co w sumie daje siłę 240 koni.

W dolnej części maszyny znajdują się łoża do papieru nowego pomysłu. Łoża te zbudowane są w ten sposób, że na końcach głównej, podstawowej osi obsadzone są trójramienne gwiazdy. Końce tych gwiazd połączone są osiami, na których tkwią role papieru.

Papier idzie z jednej roli. Dwie pozostałe tworzą rezerwę. Po wyczerpaniu pierwszej roli gwiazda za pomocą małego motoru elektrycznego przesuwa się szybko o 120 stopni tak, że następna rola momentalnie daje papier na maszynę bez przerwy w druku. Ta nowa konstrukcja w porównaniu z dotychczasowemi zaoszczędza dużo czasu.

A oto kilka cyfr, które dokładnie informują o rozmiarach i wydajności tego kolosa.

Każdy z sześciu aparatów drukowych zaopatrzyć można w 16 plat, całość więc obejmuje 96 plat. Maszyna posiada 3 aparaty do falcowania. Pełny ładunek papieru wynosi 18 bel, z których 6 daje papier na aparaty drukowe, 12 zaś tworzy rezerwę. Format 4-o stronnych arkuszy wynosi 57 $\times$ 88 cm przy 114 cm obwodu cylindra i 176 cm szerokości papieru. Przy wyżej podanym formacie papieru szybkość przebiegu wynosi około 350 metrów na minutę czyli o 75% więcej niż w dotychczasowych normalnych maszynach rotacyjnych.

Wydajność maszyny na godzinę jest następująca:

36.000	egzemplarzy	przy	36	do	48	stronicach
54.000	„	„	28	„	32	„
72.000	„	„	18	„	24	„
108.000	„	„	10	„	16	„
216.000	„	„	4	„	8	„

Długość maszyny wynosi 21 metrów, szerokość 4,2 m., wysokość 7 metrów. Waga wynosi około 160.000 kg.

Pierwszy egzemplarz tej największej w Europie maszyny rotacyjnej nabyty został przez drukarnię gazety „Aftenposten" w Chrystjanii, która dla jej pomieszczenia wybudowała specjalną dwupiętrową hallę.

Z PRASY POLSKIEJ

P. Aleksander Świętochowski w feljetonie swym „Liberum veto" (Gazeta Warszawska z dn. 30 listopada r. b.) pod nagłówkiem „Wystawa Konającej Książki" pisze:

Gdyby bankrut, który wszystko stracił i oswaja się z myślą samobójstwa, wyprawił zbytkowną ucztę, postąpiłby tak samo, jak twórcy wystawy „Książki", którzy zgromadzili na pokaz publiczny pewną ilość okazałych tomów, zasłaniających złudzeniem naszą nędzę wydawniczą. Książka polska bowiem, najdroższa w świecie, a sprzedawana w najuboższem społeczeństwie, powoli zamiera. Koszty jej wydania przekraczają już dziś cenę, jaką przed wynalezieniem druku płacono za egzemplarze pisane. W żadnej innej dziedzinie nie dokonał się tąk jaskrawy i tak potworny przewrót w stosunku płacy za pracę mechaniczną do wynagrodzenia za umysłową, jak w tej. Autor, który przez kilka lub kilkanaście lat mozolił się nad opracowaniem swego dzieła, nie otrzyma nawet dziesiątej części tego honorarjum, jakie dostanie zecer, który je złożył. Najbardziej utalentowany literat, powieściopisarz, poeta, uczony, nie wyrówna swym zarobkiem oficjaliście drukarskiemu. Dzięki temu, a także drożyźnie papieru, książka polska rodzi się obciążona tak olbrzymiemi kosztami, że może ją nabyć tylko człowiek zamożny, a nabywa ją przeważnie inteligent, który należy do warstwy najszczuplejszej

i w obecnym układzie stosunków społecznych najuboższej. Więc najdroższy produkt ma być spożyty przez ludzi najbiedniejszych. Czy to nie bezsens ekonomiczny i nie niszczenie kultury. Nie koniec na tem. W Poznańskiem trwa od kilku tygodni strajk zecerów, żądający podwyżki płac o 100 proc. — czyli drożyzna książki ma wzrosnąć dwukrotnie. To już chyba dojdziemy do Średnich Wieków, i zredukowawszy warsztaty graficzne do wyrobu druków zbytkownych, zaczniemy książki przepisywać.

Zdawałoby się, że odrąbywanie gałęzi, na której się siedzi, jest czynnością ponętną tylko dla bezmyślnych swawolników; tymczasem widzimy, że ono należy do programu rozważnych bojowców społecznych i nazywa się „obroną zdobytych korzyści". Ha, trudno! Nad Wisłą odbywa się najradykalniejsze „przewartościowywanie wszelkich wartości". Tylko jak się ta operacja skończy? Jak? Pójdziemy znowu w niewolę do narodów, które więcej od nas pracują i mniej się wyniszczają wewnętrznie łupiestwem i budowaniem społeczeństwa dachem na dół a podwalinami do góry.

ULGI CELNE NA SPROWADZANE MASZYNY DRUKARSKIE, SUROWCE I PÓŁFABRYKATY

W N-rze 4-ym naszego pisma z dn. 20 kwietnia r. b. informowaliśmy naszych czytelników w jaki sposób należy czynić starania w Ministerstwie Skarbu o uzyskanie ulg celnych na sprowadzane z zagranicy przez zakłady graficzne maszyny niewyrabiane w kraju. Obecnie przytaczamy otrzymaną od Departamentu Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu szczegółową instrukcję w tej sprawie.

Wobec ostatnio coraz częściej spotykanego składania podań o ulgi celne nie według odnośnych przepisów (obwieszczenie z 1. VIII. 24 r. Monitor Polski Nr. 180 z r. 1924), Ministerstwo Przemysłu i Handlu pragnąc uniknąć wynikającej stąd zwłoki w załatwianiu podań, podaje Panom do wiadomości poniższe informacje:

I. *Podania o zastosowanie ulgi celnej*, adresowane „Do Ministerstwa Skrabu, Departament Ceł" przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament III, *zawierać powinny:*

a) *wykaz sprowadzanych maszyn*, względnie surowców,
b) *wagę tych maszyn (każdej poszczególnie)*, względnie surowców, przyczem o ile ilość maszyn jest większa, wskazane jest ujęcie ich w wykaz wagowy na osobnym arkuszu,
c) *nazwę Urzędu Celnego*, w którym uskuteczniona będzie odprawa celna.

Podanie i wykaz wymienione pod b), *wykonane być powinny w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach i kierowane w obydwu egzemplarzach do M-stwa Przemysłu i Handlu. Zwraca się uwagę, że bardzo często podania, z adresem* „przez M-stwo Przem. i Handlu", kierowane są jednak do M-stwa Skrabu.

II. *Do podań dołączone* być powinny:

1) *rachunki*, względnie potwierdzenia zamówień lub oferty firm zagranicznych,
2) przy sprowadzaniu *maszyn*, względnie ich części — *rysunki lub fotografje*,
3) *przy sprowadzaniu surowców, względnie półfabrykatów — zaświadczenie władz II instancji* (wojewódzkich wydziałów przem.) ewentualnie Izb Handlowych i Przemysłowych stwierdzające: a) że zakład jest czynny, b) że może przerobić tyle a tyle danego surowca w pewnym okresie czasu (miesiąc, rok i t. p.) i że sprowadzana ilość w danej chwili jest niezbędna.

III. Z ulg celnych korzystają wyłącznie firmy przemysłowe lub rolnicze, które sprowadzane maszyny używać będą we własnych zakładach, względnie gospodarstwach rolnych.

O ile podania składane są przez firmy pośredniczące, podania te winny być uzupełnione upoważnieniem odbiorcy (który będzie używać maszynę u siebie) *do działania o ulgę celną.*

IV. *W wypadkach, gdy towar, który ma z ulg celnych korzystać, został już oclony*, bez względu na to, czy zostało już wniesione podanie o ulgę celną do M-stwa Przem. i Handlu lub do M-stwa Skarbu, *powinien petent w terminie najpóźniej do dni 30 od daty oclenia*, wysokość pobranego *cła reklamować w Urzędzie Celnym*, załączając dokumenty: a) wymienione w punkcie I i II w razie niezłożenia przedtem podania do Ministerstw, b) jeżeli podanie o zastosowanie ulgi zostało uprzednio złożone w Ministerstwie, należy załączyć rachunki i rysunki w wypadkach, gdy sprowadzane są maszyny oraz tylko rachunki w wypadkach, gdy sprowadzane są surowce. Petent powinien w danym wypadku ku wyraźnie wskazać, że chodzi o reklamacje co do zastosowania ulgi, przyczem wskazanem jest powołanie się na par. 6 obwieszczenia z 1. VIII. 24 r. (Monitor Polski Nr. 180 z 1924 r.). Przytem należy pamiętać, iż *niezbędne jest potwierdzenie przez Urząd Celny na rachunku i rysunku tożsamości sprowadzonych maszyn* z oclonemi, względnie na rachunku tożsamość sprowadzonego surowca.

Nadpłacone, lecz nie reklamowane we właściwym czasie i właściwą drogą cło, nawet w wypadku uzyskania ulgi celnej, nie może być zwrócone.

V. *Podania o prolongatę* uzyskanego pozwolenia na zastosowanie ulgi wykonane w 2 jednobrzmiących egzemplarzach, z załączeniem odpisu, pozwolenia M-stwa Skrabu, jak również ewentualne *podania o zwiększenie wagi* (o ile w pierwotnym podaniu waga była mylnie obliczona) wykonane w ten sam sposób, *kierować należy do M-stwa Przem. i Handlu.*

Podania o zmianę uprzednio wskazanego Urzędu Celnego — kierować należy bezpośrednio do M-stwa Skarbu z powołaniem się na Nr. pozwolenia.

VI. Zbyteczne (nie wymienione wyżej) dokumenty nie powinny być do podań o ulgi celne dołączane.

VII. Opłata stemplowa od pierwszego egzemplarza podania o ulgę celną wynosi 2 zł., od drugiego egzemplarza podania i od załączników po 40 gr. *Następna korespondencja, a więc prośby o prolongatę, przyśpieszenie i t. p. i załączniki do nich, opłacają stempel po 40 gr.*

Marki stemplowe nie powinny być kasowane przez składających podanie.

Czynność ta należy do Urzędu, do którego pismo jest skierowane. *Podania bez opłaty stemplowej nie mogą być załatwiane.*

K R O N I K A

KONIEC STRAJKU DRUKARSKIEGO W POZNANIU. Trwający od 10 tygodni strajk drukarski w Poznaniu został w dniu 17 listopada r. b. zlikwidowany.

Zgodnie z orzeczeniem Komisji Rozjemczej, normy płac podwyższono o 10 % i wynoszą obecnie:

po 1 roku wyuczenia tygodniowo	Zł.	37.72
do 21 lat wieku	„	49.68
do 23 „	„	51.52
ponad 23 „	„	57.04

ZRZESZENIE KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH zorganizowane zostało w Warszawie jako sekcja przy Kole Przemysłowem Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, posiadającym swój gmach związkowy przy ul. Siennej № 16. Do powyższego Zrzeszenia należeć mogą kierownicy wszystkich zakładów graficznych w Warszawie, jak również oddziałowi (majstrowie) różnych działów przemysłu graficznego i wogóle osoby, które mają sobie powierzone kierownictwo bądź to handlowe bądź techniczne zakładów graficznych. Wszelkiego rodzaju wyjaśnień udziela zarządzający drukarnią L. Bogusławskiego, Roman Mathia, Świętokrzyska 11, tel. 195-52 lub od 7-mej wiecz. tel. 216-54.

CENA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA 1925 ROK
Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

I — 6.853 50		V — 228.50	
II — 4 569 00		VI — 137.00	
III — 2.284.50		VII — 68.50	
IV — 685.50		VIII — 18 50	

Termin wykupu świadectw upływa z dn. 31 grudnia r. b i p r z e d ł u ż o n y n i e b ę d z i e.

Z dniem 2 stycznia roku przyszłego rozpocznie się egzekwowanie należności za niewykupione świadectwa, łącznie z karą. (Zgodnie z ustawą, osobie która niewykupuje w terminie świadectwa przemysłowego, grozi obowiązek wpłacenia potrójnej ceny świadectwa.

III GDAŃSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE odbędą się od 5 do 8 lutego 1925 r. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Targów — Gdańsk Messegelände Haus Osten.

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ. Zgodnie z przepisami o państwowym podatku dochodowym od dochodów z uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę ministerjum skarbu w d. 18 b m zarządziło, aby pobór tego podatku poczynając od 1 listopada r. b. dokonywany był według zmienionej skali. Zmiana polega na tem, iż opodatkowaniu podlegać odtąd mają uposażenia ponad 3,212 zł. rocznie, gdy dotychczas minimum wynagrodzenia podlegającego opodatkowaniu wynosiło zgodnie z rozporządzeniem z dnia 18-go kwietnia r. b. 2.920 zł. rocznie.

Rozkład nowej skali jest następujący:

od	3,212,	do	4,282,68	2, %
od	4,282,68	do	5,353,37	2,1%
od	5,353,37	do	6,959,37	2,2%
od	6,959,37	do	8,565,37	2,6%
od	8,565,37	do	10,171,37	2,7%
od	10,171,37	do	11,777,37	3, %
od	11,777,37	do	13,383,37	3,4%
od	13,383,37	do	15,167,79	3,9%
od	15,167,79	do	16,952,26	4,5%
od	16,952,26	do	18,736,68	5, %
od	18,736,68	do	20,521,10	6, %
od	20,521,10	do	22,305,58	6,9%
od	22,305,58	do	23,197,79	8. %
od	23,197.79	do	24,536,10	9, %
od	24,536,10	do	25,874,47	11, %
od	25,874,47	do	27,658,89	12, %
od	27,658,89	do	29,443,37	12,4%
od	29,443,37	do	31,233,89	15,4%
od	31,233,89	do	33,458,37	17, %
od	33,458,37	do	35,688,89	17,6%
od	35,688,89	do	37,919,47	18,3%
od	37,919,47	do	40,150,00	18,3%
od	40,150,00	do	42,380,58	19,8%
od	42,380,58	do	44,611,10	20,5%
od	44,611,10	do	46,841,68	21,3%
od	46,841,68	do	49,072,26	22, %
od	49,072,26	do	51,302,79	22,8%
od	51,302,79	do	53,533,37	23,5%
od	53,533,27	do	80,300,00	24,2%
od	80,300,00	do	107,066,68	25, %
od	107,066,68	do	133,833,37	25,9%
od	133.833,37	do	160,600,00	26,7%
od	160,600,00	do	200,750,00	27,6%
od	200,750,00	do	321,200,00	29,4%
od	321,200,00	do	401,500,00	30,6%
od	401,500,00	do	535,333,37	32,4%
od	535,333,37		i więcej	34,2%

Kwoty potrącone zgodnie z powyższą skalą winny być wpłacone do kas skarbowych w terminie do 7 dni po dokonaniu potrącenia.

JARMARK MIĘDZYNARODOWY NA KSIĄŻKĘ. Wiosną 1925 roku Florencja będzie siedliskiem jarmarku na książkę, który będzie miał charakter międzynarodowy. Projektodawcy jednocześnie zamierzają zorganizować międzynarodową wystawę szkół drukarskich.

Organizacja tej wystawy obejmującej prace dotyczące wyłącznie książki (studja stronnic, kart tytułowych, okładek i t. p.) została powierzoną znanemu dyrektorowi „Risorgimento Grafico", w Medjolanie, p. Rafaelowi Bertieri, do którego też należy się zgłaszać po wszelkie szczegółowe informacje pod odresem p. Rafael Bertieri — Milano, Via Tadino, 51.

PAPIER. Sytuacja niezła, tendencja mocna, gdyż krajowe fabryki papieru mając dużo zamówień rządowych, ograniczają podaż papieru na rynek do minimum. Aby zaspokoić zapotrzebowanie rynku, firmy sprowadzają liczne partje papieru z zagranicy, droższego wprawdzie o 10 — 15 proc. od krajowego, ale zato dobrocią przewyższającego, tembardziej, że zagraniczny papier dostaje się na 90 dni, podczas, gdy krajowe fabryki obliczają 2 proc. miesięcznie od weksli, co za 90 dni stanowi 6 proc.

Cło wynosi 20 — 30 proc. wartości towaru, papier drukowy i kajetowy korzysta z 40 proc. ulgi. Wypłacalność branży papierniczej poprawna. Sprzedaż głównie na kredyt do 45 — 65 dni.

SPORZĄDZENIE BILANSÓW W ZŁOTYCH. Zgodnie z art. 1-ym rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołano inż. Karola Jenike na przewodniczącego Komisji dla dokonywania szacunków przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansów w złotych, działającej na terenie m. Warszawy.

Na członków Komisji powołani zostali pp. Jan Brzostowski, poseł, Stanisław Pronaszko, Stanisław Skonieczny. Do Komisji Szacunkowej na Województwo Warszawskie powołany: p. Stanisław Gejl, w charakterze członków powołani zostali pp.: Edward Trepka, poseł, Maksymiljan Lisowski, Izydor Pianko oraz Adam Krzyżanowski.

Biuro mieści się czasowo w lokalu Cenralnego Związku Polskiego Przemysłu, ul. Chmielna 2, dokąd zainteresowani winni przesyłać swe zgłoszenia z żądaniem przeszacowania ich majątku wraz ze wszystkimi niezbędnymi do tego materjałami.

Przewodniczący Komisji lub jego zastępca będzie przyjmować interesantów i udzielać im niezbędnych informacji w Biurze Komisji codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 5 do 6 wieczorem.

DNI ŚWIĄTECZNE. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 15 listopada r. b. ograniczono ilość dni świątecznych, wolnych od pracy, do niedziel i następujących dni świątecznych:

Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

Rozporządzenie wchodzi w życie od 1 stycznia roku przyszłego. (Dz. Ustaw Nr 101, poz. 928).

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA DRUKI. Podług wiadomości otrzymanej z Wiednia, tamtejsze Towarzystwo Graficzne organizuje międzynarodowy Konkurs na druki, w którym mogą wziąć udział wszyscy drukarze krajowi i zagraniczni. Na ten cel zostały przeznaczone następujące nagrody: pierwsza nagroda w sumie 1 miljona, druga — 500.000, trzecia — 300.000 koron austrjackich, pozatem jeszcze dziesięć nagród uznania po 100.000 kor. Do konkursu będą dopuszczone wszelkie roboty akcydensowe (luksusowe i zwykłe rodzaje druków oraz ogłoszenia), które muszą być wykonane wyłącznie drukiem z zastosowaniem najwyżej trzech kolorów. Mogą być nadsyłane szkice lub gotowe druki. Do robót nadsyłanych opatrzonych godłem należy dołączyć w zamkniętej kopercie, temże godłem opatrzonej, nazwisko i adres przesyłającego, jak również źródło pochodzenia zastosowanych czcionek z napisem „Internationaler Drucksachenwettbewerb" (międzynarodowy Konkurs na druki) pod adresem biura Wiedeńskiego Towarzystwa Graficznego Wiedeń VII, Seidengasse 17, (Geschaftstelle der Wiener Graphischen Geselschaft, Wien VII, Seidengasse 17). Sąd konkursowy stanowią: profesor R. L. Niel i koledzy Franciszek Brust, Franciszek Kubelka, Karol Maschanek i Karol Stolik. (Korespondent, Lipsk Nr 95).

PODATEK OD LOKALI. Na zasadzie ustawy z 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych Minister Spraw Wewnętrznych określił w rozporządzeniu z 27 listopada r. b. najwyższe normy podatku od lokali w gminach miejskich na rok 1925. Stopa podatku winna być ustalona w stosunku do komornego, względnie wartości czynszowej z czerwca 1914 roku i nie może przekroczyć dla Warszawy, Bydgoszczy, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna — 6%, dla wszystkich zaś pozostałych gmin miejskich 4½% komornego lub wartości czynszowej, w gminach wiejskich podatek od lokali nie może przekroczyć 5% faktycznego obecnego komornego (poza obszarem b. zaboru rosyjskiego).

Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia 1925 r. (Dziennik Ustaw Nr 104 poz. 949).

KOMUNIKATY

Prezes Rady — p. Lucjan Bogusławski zgłosił w dniu 22 sierpnia r. b. rezygnację z piastowanego przez siebie urzędu.

Pomimo nalegań ze strony członków R. P. O. P. G. p. L. Bogusławski decyzji swej nie cofnął, pozostając w Radzie nadal w charakterze członka.

W związku z powyższym funkcje przewodniczącego organizacji objął wiceprezes *p. Witold Bogusławski.*

Do dnia 12 grudnia posiedzenia Rady odbywały się co tydzień, w piątki. Komisja Rozjemcza odbyła 1 posiedzenie.

Komisja Cennikowa zbierała się co miesiąc. Zebrań ogólnych członków organizacji odbyto 4.

Przy Stowarzyszeniu Zakładów Graficznych w Warszawie wyodrębioną została *Sekcja litograficzna.* Od października sekcja odbyła 8 zebrań ogólnych o charakterze informacyjno-sprawozdawczym.

PŁACE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

ZAWÓD	Płaca tygodniowa	Za godzinę pracy
DRUKARNIA:		
Składacze	96.40	2 09
Maszyniści	96.40	2.09
Pedalarze	72.30	1.57
Nakładacze wykwalifikowani	48.20	1.05
Odbieraczki	11.55	0.25
Pomocnik drukarski wykwalifikow.	48.20	1.05
LITOGRAFJA:		
Maszyniści	98 50	2 14
Umdrukierzy	98.50	2.14
Rysownicy (grawerzy i chromolitografowie)	98.50	2.14
Nakładaczki	39.40	0.86
Odbieraczki	14.80	0.32
Szlifierze	49.25	1.07
Bronzownicy	49,25	1.07
CYNKOGRAFIA:		
Fotograf siatkowy	96.40	2.09
„ kreskowy	81.95	1.78
Kopiści	81.95	1.78
Trawiacze	96.40	2.09
Retuszerzy	96.40	2.09
Efekciarki	67.50	1.47
Korektorzy	96.40	2.09
Monterzy (wykwalifik. stolarze)	67.50	1.48
INTROLIGATORNIA:		
I a) kategorja męska	96 40	2.09
I b) „ „	89.65	1.95
II kategorja męska	81 95	1.78
III „ „	57.85	1.25
I „ żeńska	53.00	1.15
II „ „	33.75	0.73
III „ „	16.40	0.35
IV „ „	9.65	0·21

CENY ARTYKUŁOW UŻYWANYCH W PRZEMYŚLE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM

NAZWA ARTYKUŁU	20/VI 1924 za 1 klg. Zł.	gr.
PAPIERY:		
Kancelaryjny bezdrzewny	1	15
„ drzewny	—	67
Drukowy matowy	—	52
„ satynowany	—	59
„ ilustracyjny	—	69
Albumowy	—	75
Pocztówkowy kancelaryjny	1	26
„ drzewny	—	80
Bristol	1	95
Czerpany	2	87
Kredowy	2	30
Skoroszytowy	1	03
Pakowy angielski	—	75
Listowy	1	72
Pelour	2	07
Gazetowy rotacyjny	—	48
Słomkowy	—	63
FARBY CZARNE:		
Rotacyjna	1	05
Gazetowa	1	15
„ w puszkach	1	25
Dziełowa I	2	70
„ extra	3	60
Akcydensowa I	4	20
II	3	60
Ilustracyjna 000	8	25
„ 00	6	80
„ 0	4	50
Piórowa I	8	50
„ II	6	80
„ do ręcznych pras	10	00
Umdrukowa	10	00
FARBY BIAŁE:		
Biel przezroczysta	4	25
„ kryjąca	3	70
„ kremserska	4	15
FARBY NIEBIESKIE:		
Milori	12	50
Cesarska	6	40
Paryska	12	50
Niebieska afiszowa	8	00
„ z połyskiem	12	50
Seledynowa laka	15	00
Niebieska trójbarwna	16	00
FARBY BRONZOWE:		
Sepia	3	20
Ugier	3	20
Terra di Sienna	3	20
FARBY ŻÓŁTE:		
Chrom I (jasny śr.)	6	10
Chrom II	4	40
Żółta afiszowa	4	40
„ trójbarwna	10	50
FARBY CZERWONE:		
Cynober sztuczny	9	55
Viktorja laka	7	60
Czerwona afiszowa	6	00
Uniwersal	12	20
Turecka	9	55
Helios	12	65
Karmin	18	50
Monopol	11	20
Kosmos	13	00
Geranium-carmin	20	50
Krapp	18	00
Czerwona trójbarwna	18	00
FARBY FIOLETOWE:		
Fioletowa afiszowa	10	60
Kopiowa fioletowa	27	80
Fioletowa średnia	17	80
„ czerwonawa	19	80
„ niebieskawa	16	30

NAZWA ARTYKUŁU	20/VI 1924 za 1 klg. Zł.	gr.
FARBY ZIELONE:		
Zielona jedwabna	8	60
„ afiszowa	5	20
„ viridin	15	00
METALE:		
Ołów miękki hutniczy 2 razy przetapiany	1	06
Cyna Banka	7	80
Antymon Regulus	4	20
Metal do maszyn do składania angielski	1	45
SMARY:		
Nafta	—	34
Oliwa do motoru	—	32
Benzyna	—	63
POKOST:		
Pokost słaby	3	60
„ średni	3	75
„ mocny	3	87
MASA WALCOWA:		
Masa walcowa krajowa słaba	5	20
„ „ „ mocna	4	95
„ „ z domieszką	6	10
FILCE do maszyn rotacyjnych szer 175 cm. grub. 3 mm. mtr.	35	00
CERATA do maszyn litograf. cienka szer. 132 cm. metr	10	00
gruba „ 120 „ „	18	00
„ „ 132 „ „	20	00
TAŚMA do maszyn płask. 4 mm.	—	08.5
„ „ „ rotac. 22 „	—	49
SZMATY do czyszczenia maszyn klg.		95
NUMERATORY nowe ręczne aut. 4 zmian 6 cyfr sztuka	70	00
5 „ „	65	00
MATRYCE do stereotypji suche o form. 48×65 cm. szt.	—	54
„ „ 52×70 „ „	—	57
LINJE mosiężne cienkie, kropkowane i półtłuste klg.	17	50

CZCIONKI:

	do 25-75 kg. za kg. zł.	75-150 kg. za kg. zł.
Perl 5	10.00	—.—
Nonparel 6—7	7.25	6.50
Petit 8—9	6.00	5.50
Garmont 10—11	5.50	5.00
Cycero 12	5.35	4.75

	od 150 do 250	Powyże 250
Perl 5	—.—	—.—
Nonparel 6—7	6.25	5.75
Petit 8—9	5.25	4.75
Garmont 10—11	4.75	4.40
Cycero 12	4.60	4.30

PISMA TYTUŁOWE:

w kompletach od 6 punkt. do 72 p.

6	punktów za kilogram	11.—
8	„ „ „	9.50 „
10	„ „ „	8.25 „
12	„ „ „	8.— „
16	„ „ „	7.75
20	„ „ „	7.50 „
24	„ „ „	7.25 „
28	„ „ „	7.— „
36	„ „ „	6.50 „
48	„ „ „	6.25 „
60	„ „ „	6.25 „
72	„ „ „	6.25 „

SEKRETARJAT „RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO“ mieści się w Warszawie, ulica Marszałkowska 143, m. 12, telefon 87-67 (lokal „Towarzystwa zakupów dla przemysłu graficznego“). Godziny urzędowe: codziennie 6—8 wieczorem.

PRENUMERATA KWARTALNIE: Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 3 — OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM 1/1 STRONA ZŁ. 150 — 1/2 STR. ZŁ. 80 — 1/4 STR. ZŁ. 45 — 1/8 STR. ZŁ. 25. POSZUKIWANIE I OFIAROWANIE PRACY 50% TANIEJ.

WYDAWNICTWA
RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI
PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
W WARSZAWIE

REGULAMIN PRACY

W ZAKŁADACH GRAFICZNYGH

Cena Zł. —.60 z przes. poczt. Zł. —.70.

KOSZTY ROBOCIZNY

W PRZEMYŚLE DRUKARSKIM

PRZED WOJNĄ I OBECNIE

opracował:

LUCJAN BOGUSŁAWSKI

Cena Zł. —.85 z przes. poczt. Zł. —.95

Do nabycia w Administracji
„PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO".
ŚWIĘTOKRZYSKA 11, TELEFON 195-52

WYDAWNICTWA

GRAFIKI POLSKIEJ

WARSZAWA
Ś-TO KRZYSKA 11 TELEFON 195-52

KOMPLETY „GRAFIKI POLSKIEJ"
Z ROKU 1921, 1922, 1923 CENA ZESZYTU ZŁ. 1.25

UKŁAD MATEMATYCZNY
A. BURKOT **Cena Zł. —.85**

PODRĘCZNIK
DLA SKŁADACZY MASZYNKOWYCH
W. MERKEL **Cena Zł. 2.10**

PODRĘCZNIK
DLA MASZYNISTÓW DRUKARSKICH
R. PATYNA **Cena Zł. 1.70**

ADRESY
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W POLSCE
WYCZERPANE

WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM

SPRZEDAŻ PAPIERU
ZAGRANICZNEGO I KRAJOWEGO

I. KOTTEK

KOSZYKOWA 53.

TELEFON 188-52.

PODRĘCZNIK

DLA SKŁADACZY RĘCZNYCH
R. MATHIA **Cena Zł. 2.50**

Wydawnictwo „Grafiki Polskiej"
WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 11, TEL. 195-52.

WYDAWNICTWO
GRAFIKI POLSKIEJ
WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 11.
TELEFON 195-52.

UKŁAD TABELARYCZNY

R. PATYNA **Cena Zł. 1.70**

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

1. czterowalcowa cylindrówka „Johannisberg" rozm. papieru 70×110 cm.
1. pedał motorowy Scheltera & Giesecke, Phönix Nr. 4 do druku i wytłaczań, wewn. ramy 40×60 cm.
1. pospieszna litograficzna Neuburgera, rozm. kamienia 70×90 cm. do jednokolorowych robót
3. dwustronne błyskawiczne prasy do wytłaczań, fabr. Krause, płaszczyzna druku 60×50 cm., wagi każda przybl. 5000 kg. siła druku 120000 kg.
1. prasa do wytłaczań „Victoria-Herkules" fabr. Rocstroh-Werke, płaszcz. druku 40×55 cm. siła druku 220000 kg.
1. maszyna do cięcia papieru i tektury, fabr. Krause, długość cięcia 86 cm., z samoczynnym zaciskaczem
1. pakprasa czterofilarowa, 68×100 cm.
1. sztancówka Krausego, ciężki model, płaszcz. druku 40×65 cm.
3. ręczne dwufilarowe prasy do wytłaczań, silnej budowy, fabr. Mansfeld, płaszcz. druku 33×48 cm.
1. bronzówka cylindrowa fabr. Schmiersa, rozmiar papieru 90×120 cm.
1. falcmaszyna na format papieru 70×90 cm., na 1, 2 i 3 falce, z aparatem do przewlekania nitki, fabr. Brehmera

używane lecz w stanie zupełnej poprawności,

DO NABYCIA U

JAKÓBA FAJANSA I S-KI,

Warszawa, ul. Senatorska 36. tel. 5-02.

Tamże duży wybór nowych maszyn dla przemysłu graficznego.

Redaktor i Wydawca: LUCJAN BOGUSŁAWSKI. Druk L. Bogusławskiego w Warszawie